

Sygn. akt: II AKa 121/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Aleksander Sikora
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek SSO del. Adam Synakiewicz (spr.)
Protokolant	Agnieszka Bargiel

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała Południe w Bielsku Białej Dominiki Grochal

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r. sprawy

1) ***J. F. syna J. i A., ur. (...) w B.,***

oskarżonego z art. 252 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 280 § 1 kk i art. 289 § 2 kk i art. 191 § 1 kk i, art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

2) ***P. S. syna A. i J., ur. (...) w B.,***

oskarżonego z art. 252 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 280 § 1 kk i art. 289 § 2 kk i art. 191 § 1 kk i, art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

3) ***K. M. syna A. i A., ur. (...) w B.***

oskarżonego z art. 252 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 280 § 1 kk i art. 289 § 2 kk i art. 191 § 1 kk i, art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt III K 165/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych J.F., P. S. i K. M. na rzecz Skarbu Państwa opłaty w kwotach po 300 zł (trzysta złotych) i obciąża ich wydatkami postępowania odwoławczego w częściach równych.

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Aleksander Sikora SSA Alicja Bochenek

Sygn. akt II AKa 121/19

UZASADNIENIE

J. F., P. S. i K. M. zostali oskarżeni o to, że: (I.) w okresie od 20 do 27 lipca 2017r w B. i w T., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu dokonania kradzieży oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej użyli wobec A. J. przemocy uderzając go pięścią w twarz, następnie zabrali mu kluczyki oraz celu krótkotrwałego użycia pozostający w jego posiadaniu samochód marki (...) i polecieli mu wsiąść do tego samochodu uniemożliwiając jego opuszczenie bez wydania żądanej kwoty pieniędzy, przez co wzięli i przetrzymywali w/w jako zakładnika w celu zmuszenia go do określonego zachowania oraz doprowadzili go do stanu bezbronności, po czym zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie 650 złotych oraz dokumenty w postaci dowodu osobistego, karty NFZ i czeskiej karty zdrowia, a nadto ponownie użyli wobec niego przemocy poprzez zadanie uderzenia w okolice twarzy oraz grozili mu pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, spowodowaniem postępowania karnego i rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających czci w celu zmuszenia go do złożenia oświadczenia o określonej treści, połączonego z zarejestrowaniem dyktafonem aparatu telefonicznego oraz usiłowali doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 13.000 złotych, nie osiągając zamierzonego celu wskutek interwencji Policji, a w następstwie zadanych uderzeń spowodowali obrażenia w postaci stłuczenia okolicy brody i wargi dolnej, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres do 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 289 § 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 276 k.k., art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Nadto J.F. został oskarżony o to, że (II.) w dniu 27 lipca 2017r w B. posiadał znaczną ilość, tj. 140,4156g netto środka odurzającego w postaci marihuany wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie III K 165/17, orzekł: I. Uznaje oskarżonych J. F. P. S. i K. M. za winnych tego, że w okresie od 20 lipca 2017r do 27 lipca 2017r, w B., na trasie od B. do T., w T. i w drodze powrotnej z T. do B., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w celu dokonania kradzieży, w celu krótkotrwałego użycia samochodu marki (...) i doprowadzenia A. J. do rozporządzenia mieniem własnym i M. S., używając przemocy, w ten sposób, że P. S. uderzył pięścią w twarz A. J., powodując u niego stłuczenie wargi dolnej i okolicy brody, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności jego narządów ciała na okres poniżej 7 dni, po czym oskarżeni P. S. i J. F. zabrali mu kluczyki do tego pojazdu, polecieli A. J. wsiąść do samochodu, uniemożliwiając jego opuszczenie, a także grozili spowodowaniem postępowania karnego i rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających jego czci, usiłując go w ten sposób zmusić do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 złotych lub zaciągnięcia pożyczki w tej kwocie, przez co J. F., P. S. i K. M. wzięli i przetrzymywali wymienionego jako zakładnika w dniu 20 lipca 2017r w trakcie przemieszczania się pojazdem w B. na trasie od stacji paliw przy ul. (...) do ul. (...) i od ul. (...) do (...), w celu zmuszenia go do opisanego powyżej zachowania, a także doprowadzili go do stanu bezbronności, w wyniku czego oskarżony J. F. wspólnie z oskarżonym P. S. zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę A. J. pieniądze znajdujące się w portfelu wymienionego w kwocie 640 złotych, a oskarżony K. M. zabrał w celu przywłaszczenia z portfela pokrzywdzonego pieniądze w bilonie w kwocie 60 złotych, a nadto w tym samym miejscu i czasie usunęli z miejsca przechowywania dokumenty A. J., którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać w postaci: dowodu osobistego, karty NFZ i czeskiej karty zdrowia, dwóch kart bankomatowych, następnie w dniu 20 lipca 2017r w B. na terenie parkingu Centrum Handlowego (...) ponownie użyli wobec niego przemocy fizycznej, w ten sposób, że K. M. szturchnął go ręką w twarz w okolice ust, po czym wszyscy oskarżeni grozili wymienionemu pozbawieniem wolności, spowodowaniem postępowania karnego, rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających jego czci, zmuszając go w ten sposób do złożenia oświadczenia określonej treści, które rejestrowali dyktafonem aparatu telefonicznego, a następnie przemieszczając się samochodem marki (...) z B. do T., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grozili A. J. pozbawieniem wolności, pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, spowodowaniem postępowania karnego, rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających jego czci, usiłując zmusić go do rozporządzenia mieniem poprzez zaciągnięcie pożyczki w kwocie 10.000 złotych lub sprzedaży na rzecz oskarżonych

samochodu marki (...) własności M. S., następnie w B. grożąc w dniu 20 lipca 2017r pokrzywdzonemu rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających jego czci i spowodowaniem postępowania karnego usiłowali zmusić go do rozporządzenia w dniu 27 lipca 2017r pieniędzmi w kwocie 13.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie ich w tym dniu przez policję, które to zachowania w przypadku oskarżonych J. F. i K. M. stanowią przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 280 § 1 k.k., z art. 289 § 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., a w stosunku do oskarżonego P. S. przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 280 § 1 k.k., z art. 289 § 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k., art. 276 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na mocy art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierza każdemu z oskarżonych karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; II. Oskarżonego J. F. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005r (Dz.U. 2018.1030 t.j.) i za to na mocy tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności; III. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych w pkt I i II wyroku kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu J. F. karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; IV. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych J. F., P. S. i K. M. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w pkt I wyroku poprzez zapłatę na rzecz A. J. solidarnie przez oskarżonych J. F. i P. S. kwoty 640 (sześciuset czterdziestu złotych), a przez oskarżonego K. M. kwoty 60 (sześćdziesięciu) złotych. V. Na mocy art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005r (Dz.U. 2018.1030 t.j.) orzeka wobec oskarżonego J. F. przepadek dowodu rzeczowego stanowiącego przedmiot przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt II wyroku w postaci suszu roślinnego o wadze 140,3647g opisanego w postanowieniu o dowodach rzeczowych z 11 grudnia 2017 (k- 779) i zarządza jego zniszczenie; VI. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych J. F., P. S., K. M. przepadek dowodów rzeczowych służących do popełnienia przestępstwa przypisanego im w pkt I wyroku w postaci : kartki z napisem „real” (k- 155), trzech kartek formatu A4 z pismem odręcznym i komputerowym (k- 157-159) i kserokopii tych dokumentów (k- 156 i 161) , wydruku korespondencji z czatu „6obcy (k- 160), opakowania po karcie SIM (...) z numerem telefonu (k- 162), opakowania po karcie (...) (k- 163), kartek w pismem komputerowym (k- 164), siedmiu kartek formatu A4 zawierających zdjęcia pokrzywdzonego, plakat z jego wizerunkiem i wydruk z wyszukiwarki google (k- 165); VII. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. F. przepadek dowodu rzeczowego w postaci telefonu komórkowego (...) ujętego w wykazie dowodów rzeczowych pod poz.3 k- 868; VIII. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu J. F. dowody rzeczowe w postaci, telefon (...), komputer stacjonarny, laptop (...) z zasilaczem, telefon marki (...), telefon marki (...) (zabezpieczone podczas przeszukania mieszkania w B. przy ul. (...)) opisane w wykazie dowodów rzeczowych poz.2,3,12,13,18 (k-868-869), zwraca oskarżonemu P. S. dowody rzeczowe w postaci: koszulki z napisem (...), kieszeń dysku twardego z dyskiem (...), jednostkę centralną komputera stacjonarnego z kablem zasilającym, pendrive (...), pendrive (...), kartę pamięci (...) opisane w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 6,7,8,9,10,11 wykazu dowodów rzeczowych (k- 868 verte), a także telefon komórkowy (...) i kartę SIM (...) opisane w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 5 (k- 868), zwraca oskarżonemu K. M. dowody rzeczowe w postaci: laptopa (...), kabla zasilającego (...) opisane pod poz. 19 i 20 wykazu dowodów rzeczowych (k- 869), telefon komórkowy marki (...) opisany pod poz. 4 w wykazie dowodów rzeczowych (k- 868); IX. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej w pkt III wyroku zalicza oskarżonemu J. F. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27 lipca 2017 godz. 11:50 do 10 stycznia 2018 godz.13:05, na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt I wyroku zalicza oskarżonemu P. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27 lipca 2017 godz. 11:55 do 10 stycznia 2018 godz.15:30, a oskarżonemu K. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27 lipca 2017 godz. 11:55 do 10 stycznia 2018 godz.15:15, przyjmując, że jeden dzień zatrzymania i tymczasowego aresztowania odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności; X. Na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z 23 czerwca 1973r o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983.49.223 j.t z późn. zm.) zasądza od każdego z oskarżonych J. F. P. S. i K. M. koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie po 300 (trzysta) złotych i wydatki od J. F. w kwocie 2.159,72 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt dziewięć 72/100), od K. M. w kwocie 2.091,02 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt jeden 2/100) i od P. S. w kwocie 2.141,16zł (dwa tysiące sto czterdzieści jeden 16/100).

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego J. F. zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzuciła mu: 1. obrazę przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 252 § 1 k.k., art. 282 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 289 § 3 k.k., 157 § 2 k.k. i art. 62 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2018r. 1030 tj.) poprzez bezpodstawne przejęcie, że oskarżony J. F. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przypisanych mu przestępstw, podczas gdy ustalenia stanu faktycznego na to nie pozwalają albowiem: a) w zachowaniu oskarżonego nie sposób dopatrzeć się realizacji czynności sprawczych określających znamiona przepisu art. 252 § 1 k.k. w postaci pozbawienia pokrzywdzonego wolności i utrzymywaniu tego stanu tak długi, jak długo nie zostaną spełnione żądania osób, które tej wolności go pozbawiły; b) oskarżeni grozili pokrzywdzonemu rozgłoszeniem wiadomości uwłaczających jego czci i spowodowaniem postępowania karnego, a określone w przepisie art.282 k.k. przestępstwo polega na tym, że sprawca w celu uzyskania korzyści majątkowej poprzez jedną z trzech jednoznacznie scharakteryzowanych gróźb: zastosowanie przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie, groźby gwałtowanego zamachu na mienie doprowadza pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej; c) ustalenia stanu faktycznego nie dają podstaw do przyjęcia, że dokonano kradzieży pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego używając w tym celu przemocy, grożąc natychmiastowym jej użyciem czy też doprowadzając pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności a zatem brak jest podstaw do przepisania przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.; d) będące podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia ustalenia uniemożliwiają przyjęcie, że pokrzywdzony został pozbawiony władztwa nad swoim samochodem a oskarżony objął samochód we własne władanie, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona występku z art. 289 § 3 k.k.; e) z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że to nie oskarżony J.F.był sprawcą czynu z art. 157 § 2 k.k.; f) ilość środków odurzających w realiach niniejszej sprawy nie jest ilością znaczną a zatem brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu przestępstwa w kwalifikowanej postaci.

Nadto obrońca zarzuciła rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, której dolegliwość w realiach niniejszej sprawy i ustawowego zagrożenia karami przestępstw, które można oskarżonemu przypisać, znacznie przekracza stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynów, nie uwzględnia innych okoliczności łagodzących, których w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał Sąd Okręgowy, pomija zasadę prymatu kar wolnościowych i nie uwzględnia niewątpliwie negatywnych skutków zapobiegawczych i wychowawczych jakie aktualnie wobec oskarżonego odniosłaby kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że przypisane oskarżonemu czyny wyczerpują znamiona występku z art. 191 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 62 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2018r. 1030 t.j.), oraz wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary, której wymiar nie przekraczałby kary dotychczas odbytej w ramach środka zapobiegawczego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. S., zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucił mu: 1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że z materiału dowodowego, a w szczególności z treści zeznań świadka A. J. wynika, że oskarżeni zabrali kluczyki pokrzywdzonego, że uniemożliwili mu opuszczenie samochodu, że przetrzymywali pokrzywdzonego, że doprowadzili go do stanu bezbronności i że zabrali mu w celu przywłaszczenia pieniądze znajdujące się w portfelu w kwocie 640,00 zł, że groźby pozbawienia życia, uszkodzenia ciała miały charakter realny i pokrzywdzony się ich obawiał; 2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a to: art. 7 k.p.k. poprzez odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. S., w szczególności w tej części, w której twierdzi, że nie wiedział po co dokładnie udaje się na stację benzynową w dniu 20 lipca 2017 r., że nie uderzył A. J., że A. J. wyraził zgodę choćby w sposób dorozumiany na zabranie przez nich pieniędzy z portfela oraz że A. J. nie jeździł z oskarżonymi dobrowolnie samochodem; 3. naruszenie prawa materialnego, a to: - art. 252 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, że działanie oskarżonych wypełniło znamiona tego przepisu, - art. 282 k.k. poprzez uznanie, że oskarżeni dopuścili się naruszenia tego przepisu mimo, iż nie stosowali wobec pokrzywdzonego przemocy, a groźba zamachu na życie lub zdrowie nie miała charakteru groźby bezprawnej, oraz nie budziła w oskarżonym obaw, że może zostać zrealizowana. – art. 280 § 1 k.k. poprzez zastosowanie tego przepisu mimo, że oskarżeni uzyskali zgodę pokrzywdzonego na zabranie pieniędzy z jego portfela nie pod wpływem przemocy lub groźbą jej użycia, ani doprowadzeniem do staniu

nieprzytomności lub bezbronności, tylko groźbami spowodowania w stosunku do niego postępowania karnego, jak również rozgłoszenia w jego środowisku o czynie, którego się dopuścił. – art. 191 § 1 k.k. poprzez uznanie, że groźba wszczęcia postępowania karnego miała charakter groźby bezprawnej w stosunku do pokrzywdzonego. – art. 276 k.k. poprzez uznanie, że oskarżeni usunęli dokumenty w rozumieniu tego przepisu, którymi nie mieli prawa rozporządzać mimo, iż oskarżony wyraził zgodę, aby dokumenty te pozostały w ich posiadaniu jako swego rodzaju „zastaw”. 4. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie w stosunku do oskarżonego kary bezwzględnie pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania mimo, iż oskarżony nie był karany, ma dobrą opinię środowiskową, jego udział w tym postępowaniu ma charakter uboczny, a w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił szczegółowo wszystkie okoliczności czynu, a ponadto odbył już karę w wysokości 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca wniósł ostatecznie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego zmianę i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wreszcie, obrońca oskarżonego K. M., który zaskarżył wyrok w pkt I, IV, VI, IX, X, zarzucił mu: 1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, poprzez: a) błędną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonych, w tym oskarżonego K. M., polegającą na uznaniu ich za niewiarygodne w części, w której oskarżeni nie przyznali się do winy w sytuacji, gdy różnice w wyjaśnieniach oskarżonych dotyczą tylko niektórych fragmentów zdarzenia, które dla danego oskarżonego nie wydawały się istotnymi na tle całego ciągu wydarzeń związanych ze zdemaskowaniem pokrzywdzonego, nadto oskarżeni są osobami młodymi, których wiele zachowań miało cechę spontaniczności i wbrew ocenie Sądu nie stanowiły one „przemysłanego planu”; oskarżeni nie uzgadniali też wspólnej wersji zdarzeń, albowiem nie spodziewali się zatrzymania, czego dowodzi fakt, że każdy z nich relacjonując przebieg zdarzenia kładł nacisk na innego jego fragmenty, b) błędną ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonego polegającą na uznaniu ich za wiarygodne i dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o ten dowód w sytuacji, gdy oczywistym jest, że w interesie pokrzywdzonego było przedstawienie oskarżonych w jak najgorszym świetle, a siebie jako ofiary przemocy, co niewątpliwie odwróciło uwagę od karygodnego czynu pokrzywdzonego, za który został skazany na bardzo łagodną karę w trybie konsensualnym; nadto pokrzywdzony zdecydował się na współpracę z organami ścigania dopiero po tygodniu od zdemaskowania go przez oskarżonych, po przemyśleniu (i zapewne skonsultowaniu) swojej sytuacji prawnej. 2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżeni: a) wzięli i przetrzymywali pokrzywdzonego jako zakładnika po uprzednim zastosowaniu wobec niego przemocy oraz nakazaniu, aby wsiadł do samochodu i wydał do niego kluczyki w sytuacji, gdy to pokrzywdzony w zamian za milczenie oskarżonych zaproponował im podwiezienie go do banków, w których miał wziąć pożyczkę (i które sam wskazywał), następnie wyjazd do T. w celu zorientowania się, czy możliwe jest uzyskanie pieniędzy w inny sposób, ewentualnie sprzedaż samochodu, przy czym ze zgodnych wyjaśnień oskarżonych (i częściowo z zeznań pokrzywdzonego) wynika, że pokrzywdzony nie był doprowadzony do bezbronności, mógł w każdej chwili opuścić samochód, czego nie uczynił w żadnej z sytuacji, gdy udawał się po załatwienie pieniędzy. b) w celu zastraszenia pokrzywdzonego zastosowali wobec niego przemoc fizyczną: najpierw w postaci uderzenia go w twarz na stacji benzynowej – w sytuacji, gdy była to reakcja na gest pokrzywdzonego świadczący o tym, że chce złapać za rękę A. K.; a następnie na parkingu podziemnym w samochodzie, gdy oskarżony K. M. miał według relacji pokrzywdzonego – szturchnąć go w okolicach ust, co nie pozwala przyjąć, że było to działanie celowe, obliczone na wywarcie nacisku psychicznego na pokrzywdzonego. c) dokonali wobec pokrzywdzonego zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia w sytuacji, gdy to sam pokrzywdzony próbował kupić milczenie oskarżonych proponując im różne metody zapłaty, w tym zabranie pieniędzy z jego portfela i przemieszczanie się należącym do jego partnerki samochodem, które w ostateczności miało stanowić formę zapłaty, d) dopuścili się wobec pokrzywdzonego rozboju, w sytuacji, gdy to sam pokrzywdzony w celu uwiarygodnienia swojego zamiaru zapłacenia oskarżonym za milczenie nakazał im wyciągnięcie ze schowka jego portfela i zabranie z niego pieniędzy; to samo tyczy się zarzutu usunięcia przez oskarżonych dokumentów pokrzywdzonego, którymi nie mieli prawa rozporządzać w sytuacji, gdy to pokrzywdzony przekazując oskarżonym swoje dokumenty chciał pokazać, że zamierza z nimi „współpracować”. e) dopuścili się przestępstwa z art. 191 § 1 kk poprzez stosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy w celu zmuszenia go złożenia oświadczenia, które zostanie nagrane w sytuacji, gdy intencją oskarżonych było jedynie zebranie dodatkowego materiału dowodowego przeciwko pokrzywdzonemu, który w każdej chwili mógł wysiąść z samochodu i odmówić nagrania swojego oświadczenia. f) dopuścili się wobec pokrzywdzonego usiłowania wymuszenia rozbójniczego w

sytuacji, gdy to nie oskarżeni, a pokrzywdzony proponował podwożenie go pod kolejne banki czy miejsca w celu uzyskania pieniędzy, za które kupi milczenie oskarżonych, natomiast uderzenie pokrzywdzonego w twarz na stacji benzynowej nie miało nic wspólnego z próbą wymuszenia rozbójniczego, ale stanowiło reakcję na próbę złapania za rękę A. R., co wzbudziło w oskarżonych obawę o jej bezpieczeństwo.

Nadto obrońca zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy kara ta jest drastycznie wyższa od kary, jaką w trybie konsensualnym uzyskał dla siebie pokrzywdzony za przestępstwo o charakterze seksualnym, zwłaszcza, że oskarżony jest osobą niekaraną, zaledwie 22-letnią, cieszącą się dobrą opinią, co potwierdza wywiad kuratora, nadto jego działania obliczone były na udaremnienie przestępstwa seksualnego wobec osoby nieletniej, co powinno spotkać się z wymierzeniem oskarżonemu kary znacznie łagodniejszej, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca wniósł o: 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. M., a z ostrożności procesowej, 2. wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, w szczególności kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z wniesionych apelacji nie okazała się zasadnym środkiem odwoławczym.

Na wstępie dostrzec trzeba, iż wszyscy apelujący zawarli w swych środkach zaskarżenia jeden wspólny zarzut, będący przy tym filarem ich rozumowania, ukierunkowany na zakwestionowanie, przy wykorzystaniu zbliżonej argumentacji, poczynionych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Podnosząc ów zarzut skarżący nie zgadzają się bowiem z oceną dowodów przeprowadzonych w toku całego postępowania przez Sąd meriti, w tym głównie z oceną dowodów z wyjaśnień oskarżonych w częściach, w których Sąd I instancji wiarygodności im odmówił, jak również dowodu z zeznań pokrzywdzonego, którym Sąd meriti przyznał walor wiarygodności. Skarżący zanegowali więc stan faktyczny sprawy w takim jego kształcie, jaki został przyjęty przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, na drodze prezentowania własnych ocen zebranych w sprawie dowodów i przedstawiania własnych ich analiz.

Uwaga ta odnosi się także do zarzutów apelacji obrońców oskarżonych P. S. oraz K. M., odwołujących się do naruszenia przepisu postępowania – art. 7 k.p.k., albowiem w swej istocie także i za pośrednictwem tej względnej podstawy odwoławczej, z pkt 2 art. 438 k.p.k., dążą skarżący do zakwestionowania stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Tu jednak zaznaczyć należy, iż w orzecznictwie konsekwentnie podkreśla się przecież, że bezprzedmiotowe jest wskazywanie na naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 7 k.p.k., skoro opiera je obrońca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się w uznaniu za wiarygodne jednych, a odmówieniu wiarygodności innym przeprowadzonym w sprawie dowodom, co w swej istocie zmierza przecież do sformułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Wreszcie, zasadniczo tożsamą argumentacją, opierającą się również na zakwestionowaniu poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, wypełniają obrońcy J. F. i P. S. zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego nie dostrzegając, iż obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne co do tego samego czynu. Jeśli ustalenia te są bowiem kwestionowane i w oparciu o prezentowane w środku odwoławczym alternatywne dla przyjętych w wyroku stany faktyczne mają dowodzić dopuszczenia się przez sąd orzekający także obrazy prawa materialnego, zarzut obrazy prawa materialnego jest zdecydowanie wykluczony.

Po poczynieniu niezbędnych uwag wstępnych, porządkujących przedpole dalszych rozważań, bezpośrednio nawiązując już do istoty wszystkich środków odwoławczych i odnosząc się do na wstępie zarysowanego charakteru podniesionych w apelacjach podstawowych zarzutów godzi się również zwrócić uwagę, iż w orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się do samej polemiki z

ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, skoro sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Transponując powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że wywiedzione w sprawie apelacje obrońców oskarżonych sprowadzają się właśnie tylko i wyłącznie do odmiennej oceny materiału dowodowego, zebranego w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, stanowiąc przy tym jedynie polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji, nie wykazując żadnych istotnych uchybień, których w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego miały dopuścić się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. I z tego już punktu widzenia owe środki odwoławcze można było uznać za pozbawione zasadności.

Podkreślić przy tym stanowczo trzeba, że Sąd Okręgowy miał przecież pełne prawo, w ramach przysługującej mu z mocy art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów uznać, iż to zeznania A. J. są wiarygodne i opierając się na nich wymowie przyjął, że sprawstwo oskarżonych J. F. P. S. i K. M. zostało udowodnione. Wszak pokrzywdzony dokładnie i nadto konsekwentnie opisał zachowanie wszystkich oskarżonych, z podziałem na odgrywane w całym czasie czynu role. Co istotne, pokrzywdzony czynił to spontanicznie, zarówno podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie sądowej, ze szczegółami opisując przebieg zajścia, którego był ofiarą, jak i wyjaśniając obciążające go motywy prowadzące w ostateczności do spotkania z oskarżonymi. Gdy dodać do tego potwierdzenie zeznań pokrzywdzonego opisami przez Sąd Okręgowy innymi dowodami, nie sposób obalić przekonania Sądu meriti – opartego na bezcennym dla oceny depozycji osób przesłuchiwanym bezpośrednio z nimi kontakcie na rozprawie – o jego prawdomówności a co za tym idzie o konieczności przyjęcia sprawstwa J. F. P. S. i K. M..

Owego przekonania Sądu Okręgowego o prawdomówności A. J. nie są w stanie obalić, w oczach instancji odwoławczej, argumenty odwołujące się do spontaniczności działania oskarżonych, czy też do tak zwanych interesów pokrzywdzonego w postępowaniu. Wszak w tak rozciągniętych w czasie i przy tym bardzo dynamicznie się rozwijających przestępczych scenariuszach, zazwyczaj większość zachowań sprawców jest podejmowana spontanicznie. Mimo to odpowiadają jednak oni za ich całość i owa spontaniczność działań nie ma z tej perspektywy żadnego znaczenia, kiedy łączy ich porozumienie, tak jak w omawianej sprawie, gdzie celem wszystkich zachowań oskarżonych było doprowadzenie A. J. do wydania im pieniędzy. Oczywistym przy tym jest, z psychologicznego punktu widzenia, że emocje towarzyszące owym współdziałaniom, kiedy nie wszystkie szczegóły podejmowanych wobec ofiary zachowań są uprzednio przez sprawców precyzyjnie uzgadniane, mogą wpływać na odtwarzanie trzy zdarzeń w toku procesu. Jednocześnie dostrzec trzeba, iż wpływ ten jest tożsamy na oskarżonych, jak i na zupełnie nie spodziewającego się dalszego rozwoju zajścia, nie znającego nawet zarysów planu sprawców, pokrzywdzonego. Tym samym spontaniczność działań oskarżonych nie jest argumentem świadczącym o ich prawdomówności co do opisu zdarzenia.

Wreszcie, poza własnym przekonaniem nie prezentuje obrońca podnoszący ów zarzut żadnych istotnych argumentów na to, iż w interesie pokrzywdzonego było przedstawienie oskarżonych w jak najgorszym świetle (i co za tym idzie, w opisywanych przez obrońcę fragmentach, miał on nie mówić prawdy, opisując działania oskarżonych), a siebie jako ofiary przemocy, czyli w świetle jak najlepszym (i co za tym idzie również prawdy nie mówił, opisując swoje zachowania). Nadto, brak jest związku pomiędzy osądzeniem przez Sąd, w innym postępowaniu, w innym składzie osobowym, w oparciu o inne ustalenia faktyczne (czyn A. J. kończy się bowiem w miejscu, w którym rozpoczyna się objęty ocenianym postępowaniem czyn oskarżonych), zachowania pokrzywdzonego A. J., a oceną jego zeznań w obecnie analizowanej sprawie. Nadto nie jest prawdą, iż pokrzywdzony zdecydował się na współpracę z organami ścigania dopiero po tygodniu od zdemaskowania go przez oskarżonych, bowiem A. J. złożył pierwsze zeznania już dzień po zwolnieniu go przez oskarżonych.

Zawarte w apelacjach obrońców argumenty nie mogły prowadzić do wzruszenia poczynionych przez Sąd Okręgowy, w zakresie sprawstwa oskarżonych ustaleń faktycznych, których filarem, co należy podkreślać, były wiarygodne

zeznania pokrzywdzonego A. J.. Tu też wyeksponować trzeba, iż dla tychże ustaleń niezwykle istotne jest przekonujące wykazanie przez Sąd pierwszej instancji, iż podstawowym celem działania oskarżonych, z góry przez nich przyjętym i konsekwentnie później realizowanym, było ujęcie i zatrzymanie A. J. po to, by uzyskać od niego pieniądze. Wszelkie później podejmowane przez nich działania - od momentu, gdy doszło już do spotkania pokrzywdzonego z oskarżonymi na terenie stacji benzynowej w B. - miały prowadzić właśnie do osiągnięcia owego celu, czyli uzyskania od A. J. pieniędzy, za pomocą stosowania względem niego różnego rodzaju bezprawnych środków oddziaływania.

Teoretycznie rzecz ujmując, nie budzi żadnych wątpliwości możliwość ustalenia, iż zamiar kierujący zachowaniami sprawców nie był ograniczony do osiągnięcia tylko i wyłącznie jednego celu oraz naruszenia tylko i wyłącznie jednego dobra prawnie chronionego, czyli w analizowanej sprawie uzyskania od pokrzywdzonego pieniędzy. Droga ku temu prowadząca, tak jak w badanej sprawie, może bowiem wymagać (zwłaszcza przy dokonaniu oceny wielu zachowań jako jednego czynu w rozumieniu ustawy), podejmowania wielu innych zachowań, godzących także w inne dobra chronione. Te z kolei zachowania, co zdaje się być oczywiste, wiążą się z koniecznością istnienia po stronie sprawców innego jeszcze zamiaru. Mówiąc wprost, sprawca może mieć precyzyjnie ustalony cel główny i taki też będzie główny, kształtujący całą aktywność, zamiar tegoż sprawcy. Poza tym sprawca może wiedzieć, iż dla osiągnięcia celu głównego niezbędne może być podejmowanie wielu innych zachowań, godzących w inne dobra, i również może chcieć podejmowania tych działań, objętych tak zwanym zamiarem drugoplanowym. Tym samym, występowanie w świadomości sprawcy celu głównego (objętego zamiarem głównym), do osiągnięcia którego dąży, nie wyklucza możliwości ustalenia występowania u tego samego sprawcy jeszcze innego celu lub celów (objętych zamiarem drugoplanowym), do osiągnięcia których również będzie on dążył, traktując je jako warunki konieczne, pozwalające mu na osiągnięcie celu głównego.

Z tej też perspektywy należało spoglądać, i tak też uczynił Sąd pierwszej instancji, na uderzenie pięścią w twarz A. J. przez P. S.. Niejako drugoplanowym celem tego uderzenia było okazanie pokrzywdzonemu przewagi i dominacji sprawców, zapewnienie go o bezskuteczności oporu i konieczności wykonywania wszelkich poleceń, ale głównym celem działania P. S. (i pozostałych oskarżonych), o czym trzeba stale pamiętać, było w ostateczności doprowadzenie A. J. do wydania im pieniędzy. Dalej, w tym samym głównym celu, czyli po to, by uzyskać od A. J. pieniądze, oskarżeni P. S. i J.F. polecieli mu wydanie kluczyków do samochodu oraz zajęcie w nim miejsca. Podobnie jak w poprzedniej sytuacji, drugoplanowym, ale niezbędnym, celem ich działania było zabranie w celu użycia posiadanego przez pokrzywdzonego samochodu. Miał on bowiem służyć sprawcom jako miejsce pozbawienia A. J. wolności, miejsce do dalszego przekonywania pokrzywdzonego o konieczności wydania pieniędzy a następnie jako środek transportu do miejsc, w których pokrzywdzony miał dla oskarżonych pieniądze zdobyć.

Kolejne drugoplanowe cele oskarżonych to usunięcie z miejsca przechowywania dokumentów A. J. po to, by również na tej drodze zapewnić sobie jego posłuszeństwo i w konsekwencji (cel główny) przekazanie pieniędzy, jak również zmuszenie go do złożenia oświadczenia określonej treści, które rejestrowali dyktafonem aparatu telefonicznego, także mające zapewnić oskarżonym jego posłuszeństwo i w konsekwencji przekazanie pieniędzy.

Jako wyłącznie polemiczne w tym aspekcie odczytywać należy tezy, iż A. J., w zamian za milczenie oskarżonych, sam zaproponował im podwiezienie go do banków, w których miał wziąć pożyczkę, a następnie wyjazd do T., w celu zorientowania się, czy możliwe jest uzyskanie pieniędzy w inny sposób, ewentualnie sprzedaż samochodu, skoro u ich podstaw leży proste zakwestionowanie prawdomówności pokrzywdzonego. Podobnie ocenione muszą zostać twierdzenia, iż A. J. dobrowolnie wydał sprawcom kluczyki do samochodu i nie był doprowadzony do bezbronności, bowiem mógł w każdej chwili opuścić samochód. Wszak pokrzywdzony zeznał, że wydanie kluczyków mu polecono, uprzednio zadając cios pięścią w twarz, zaś samochodu nie opuszczał i podporządkowywał się w nim poleceniom, ponieważ bał się napastników, bał się tego co dalej zrobią, zwłaszcza że dysponowali jego samochodem oraz dokumentami, jak również kompromitującymi go dowodami w postaci wydruków zawierających treść smsów. Jak wskazał to obrazowo pokrzywdzony, założono mu „psychologiczną smycz”, stworzono możliwość odzyskania kompromitujących materiałów w zamian za pieniądze i stąd brak podejmowania przez niego jakichkolwiek prób ucieczki.

Dodać w tym miejscu trzeba, iż nie stanowi dla Sądu odwoławczego aż tak istotnego argumentu (czyli mogącego prowadzić do obalenia poprawności przyjętych przez Sąd pierwszej instancji ocen co do wiarygodności pokrzywdzonego i oskarżonych) okoliczność, iż A. J., czego nigdy nie krył, usiłował prowadzić z oskarżonymi rozmowy na temat przekazania im pieniędzy, czyli jak to określają skarżący „negocjował”. Pamiętać bowiem trzeba, iż miało to miejsce już po tym, kiedy został on uderzony, pozbawiony wolności w samochodzie, od którego odebrano mu kluczyki, a nadto okazano mu wszelkie kompromitujące go materiały i wskazano, iż zostaną one użyte nie tylko do zawiadomienia organów ścigania, ale także uczynienia owych faktów publicznie znanymi. Trudno w takiej sytuacji dziwić się zachowaniom A. J., związanym z okazywaniem gotowości spełnienia żądania finansowego oskarżonych, w zamian za wolność i odstąpienie od zamiaru użycia owych materiałów. Nie zmienia to bowiem stanu rzeczy, iż nie tylko stale bał się on oskarżonych, ale także wykonania przez nich wszelkich zapowiadanych działań, w tym dalszego pozbawienia go wolności, uszkodzenia ciała czy też nawet pozbawienia życia.

Idąc dalej, skarżący nie wykazali również, aby Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż przemoc wobec pokrzywdzonego stosowano po to, by go zastraszyć, zmusić do kolejnych zachowań i w konsekwencji uzyskać pieniądze. To ustalenie wynika bowiem, o czym była mowa, od dania wiary zeznaniom A. J., do czego Sąd meriti miał pełne prawo. Bezpodstawnym również jest twierdzenie, że sam pokrzywdzony próbował kupić milczenie oskarżonych, proponując im zabranie pieniędzy z jego portfela i przemieszczanie się należącym do jego partnerki samochodem do banków, który to samochód miał w ostateczności stanowić formę zapłaty, skoro A. J. takiemu scenariuszowi zaprzeczył, zaś Sąd pierwszej instancji dał mu wiarę, logicznie argumentując swe twierdzenia.

Odnosząc się do ostatniego aspektu zasadniczej części wniesionych apelacji, czyli eksponowania naruszeń przepisów prawa materialnego, wskazać trzeba, iż tu również argumenty skarżących nie mogły być podzielonymi.

Przede wszystkim, rację ma Sąd Okręgowy wskazując, iż oskarżeni zrealizowali znamiona zbrodni z art. 252 § 1 k.k., skoro wbrew woli A. J., stosując wobec niego przemoc w postaci uderzenia go pięścią w twarz przez P. S., zażądali aby wsiadł do samochodu i przekazał im nad nim władztwo faktyczne (wydając kluczyki od tego pojazdu), a następnie odjechali z nim z miejsca zdarzenia tym samochodem, pozbawiając go w ten sposób wolności i biorąc go, a następnie podczas jazdy przetrzymując, jako zakładnika. Ich działanie, o czym była mowa, było ukierunkowane na zmuszenie go do określonego zachowania - do zapłaty sprawcom kwoty 10.000 złotych, co dopełnia realizację znamion przedmiotowych typu czynu zabronionego z art. 252 § 1 k.k. Wreszcie, nie ma mowy o bezkarności napastników w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, skoro kodeks przewiduje bezkarność sprawcy przestępstwa tylko wtedy, gdy zwolni on zakładnika i jednocześnie odstąpi od zamiaru wymuszenia określonego zachowania się, z czym w sprawie nie mamy do czynienia, bowiem oskarżeni po zwolnieniu A. J. trwali w zamiarze wymuszenia na nim przekazania im pieniędzy.

Dalej, oskarżeni zrealizowali również znamiona występku z art. 280 § 1 k.k., skoro doprowadzili A. J. do stanu bezbronności, wynikającego z wielości napastników, ich przewagi oraz uprzedniego podporządkowania sobie pokrzywdzonego opisanymi wyżej zachowaniami, po czym P. S. zabrał jego portfel ze schowka, wyjął z niego banknoty w kwocie 640 złotych a następnie K. M. po dołączeniu do kolegów, zajęciu miejsca w pojeździe i przekazaniu mu portfela pokrzywdzonego, zabrał pozostałe pieniądze w bilonie w kwocie 60 złotych. Podobnie prawidłowo Sąd Okręgowy zakwalifikował zachowania oskarżonych polegające na tym, że w trakcie przemieszczania się samochodem M. S. z B. do T. i w drodze powrotnej, grożąc mu wywiezieniem do lasu, pozbawieniem życia i uszkodzeniem jego ciała, dążyli oni do zmuszenia A. J. do wzięcia pożyczki u partnerki w kwocie 10.000 złotych lub do sprzedaży jej pojazdu w celu uzyskania pieniędzy, a następnie zwiększyli żądanie finansowe i domagali się przekazania im za kilka dni kwoty 13.000 złotych, także grożąc pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. Opisany sposób zachowania stanowi czynność wykonawczą wymuszenia rozbójniczego opisanego w art. 282 k.k., zakończony w formie stadialnej usiłowania, skoro pokrzywdzony ostatecznie pieniędzy nie wydał.

Nie ma również wątpliwości, iż skoro oskarżeni bezpośrednio przed poleceniem pokrzywdzonemu wydania kluczyków do pojazdu użyli wobec niego przemocy (P. S. uderzył go pięścią w twarz), to ich czyn należało również zakwalifikować jako występki z art. 289 § 3 k.k., zaś samą czynność wykonawczą P. S., z uwagi na jej skutki, także jako występki z art.

157 § 2 k.k. Nadto, ustalone przez Sąd zachowanie podjęte względem A. J. na terenie parkingu Centrum Handlowego (...) w B., czyli użycie wobec niego przemocy fizycznej przez K. M., polegające na szturchnięciu go ręką w twarz w okolice ust, a następnie groźenie mu pozbawieniem wolności, połączone z groźbami spowodowania postępowania karnego oraz rozczytania wiadomości uwłaczających jego czci, ukierunkowane na zmuszenie go w ten sposób do złożenia oświadczenia określonej treści, stanowiło przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. Wreszcie, zabranie pokrzywdzonemu dokumentów, wbrew jego woli i umieszczenie ich w miejscu mu nieznanym, stanowi realizację znamion występku z art. 276 k.k.

Kończąc ten wątek, nie ma również mowy o obrazie art. 62 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, skoro ustalona przez Sąd Okręgowy ilość środków odurzających, czyli ziela konopi innych niż włókniste zawierające 9-tetrahydrokannabinol i kwas delta-9THC-2 karboksylowy, była wystarczająca do wytworzenia od 140 do 281 porcji, czyli porcji pozwalających na odurzenie się co najmniej 140 osobom, jest ilością znaczną, co precyzyjnie wykazał Sąd pierwszej instancji w swym uzasadnieniu.

Wobec zawarcia w apelacjach wszystkich obrońców także zarzutu orzeczenia względem oskarżonych rażąco surowych kar, godzi się już na wstępie rozważań z tym zarzutem związanych zaznaczyć, iż zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej w pierwszej instancji kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy kara wymierzona nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary, przy czym – co bardzo ważne – nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy, chodzi o znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną), czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca.

Poruszając się w tak określonych granicach oceny współmierności wymierzonej przez Sąd I instancji kary podkreślić w pierwszej kolejności trzeba, że Sąd Okręgowy przy wymiarze kar wobec wszystkich oskarżonych (za czyn 1, bowiem co do J.F. orzeczona za czyn 2 kara jest już minimalna) zastosował instytucję ich nadzwyczajnego złagodzenia. Co więcej, orzeczenie kar jeszcze niższych, czyli postulowanych przez skarżących w wymiarze po 1 roku pozbawienia wolności (skoro tylko przy takich karach można rozważać warunkowe zawieszenie ich wykonania), stanowiłoby orzeczenie minimalnych kar możliwych do orzeczenia przy wykorzystaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W tej sytuacji nie sposób twierdzić, że orzeczenie kar nie tylko poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (którą stanowią 3 lata pozbawienia wolności,) ale przy tym kar jedynie o 6 miesięcy przekraczającej dolną granicę kary nadzwyczajnie łagodzonej, stanowi orzeczenia kary niewspółmiernej i to rażąco. Dlatego też brak jest podstaw dla uwzględnienia również tych zarzutów skarżących i jeszcze korzystniejszego ukształtowania dla oskarżonych wymiaru orzeczonych kar.

Mając to wszystko na względzie orzeczono jak w części dyspozytywnej.

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Aleksander Sikora SSA Alicja Bochenek